№ 311-b Cena 3 kop. VIII.

GONIEC ŁÓDZKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

WYDANIE WIECZOROWE

Wtorek, dnia 19 Grudnia 1905 r.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA mieści się przy ul. **Zachodniej № 37** przyjmuje interesantów między godzinami 11 i 1, oraz 6 i 8 wieczorem.

ADMINISTRACYA otwartą jest od godz. 8 — 2 popoł. i od 4 — 9 wieczorem. W niedzielę i święta otwartą jest od godz. 9 — 2 popoł.

Numer pojedynczy poranny kop. **3**, *wieczorowy kop.* **3**.

Prenumerata w Łodzi wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50; miesięcznie kopiejek 50. Za odnoszenie do domu kop. 15 miesięcznie. Na prowincyi i w Cesarstwie rocznie rb. 8. Za granicą rocznie rb. 12.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 k. za wiersz lub jego miejsce. Nadesłane 50 kop. Nekrologi i reklamy 15 k. Ogłoszenia zwycz. 7 k. Drobne ogłoszenia $1\frac{1}{2}$ kop. za wyraz. Dla poszukujących pracy znaczne ustępstwa.

Agentury: w Warszawie: Biuro ogłoszeń **G. Ungra i L. i E. Metzl i Ska**, w Pabianicach, Księgarnia **Ed. Keila**.

Rękopisów nadesłanych redakcya nie zwraca. Za artykuły nie oznaczone z góry ceną, honoraryów administracya **wypłacać nie będzie**.

Adres telegraficzny **„Łódź Goniec"**.

Telefon 253. Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Dzienników, Piotrkowska № 103.

„STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH"

Przeszło 300 obrazów malarzy wszechświatowej sławy.

Ulica Piotrkowska № 16. **Wejście 20 kop., uczniowie 10 kop.**

Wyprzedaż Gwiazdkowa! rabatu 30%

***i 10% rabatu** na rzecz robotników bez zajęcia,*

w KSIĘGARNI

H. ŚWIETLIŃSKIEGO **ulica PRZEJAZD** róg Mikołajewskiej.

Wielki WYBÓR KSIĄŻEK!!!

TEATR „VICTORIA".

DZIŚ, 19 Grudnia r. b:

„Ora et Labora"

(Módl się i pracuj)

Obraz fryzyjski w 3 aktach H. Heyermansa.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchódzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) **6.10**, f) **8.50**, g) **12.30**.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) **8.20**, p) **11.00**, r) **4.35**.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08, **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9,17, 2.58, **6.35**.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.45**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.20.

Uwaga. Godziny wydrukowane grubym drukiem oznaczają czas od **6** wieczór do **6** rano.

Przepisy o strajkach.

Ogłoszono Imienny ukaz Najwyższy do Senatu rządzącego, ustanawiający przepisy, dotyczące strajków. Przepisy te, opracowane przez radę ministrów i uchwalone przez radę państwa, mają obowiązywać do chwili wydania prawa ogólnego o strajkach. Są one następujące:

1. Jako uzupełnienie i zmianę odpowiednich przepisów prawnych, postanowić:

1) Winny podburzenia urzędników (służaszczych) lub robotników na kolei skarbowej lub prywatnej, albo w telefonach, służących do użytku publicznego, oprócz rządowych, i wogóle w takiem przedsiębiorstwie, w którem przerwanie lub wstrzymanie działalności grozi bezpieczeństwu państwa lub wytwarza możliwość nieszczęścia ogólnego — do samowolnego, po porozumieniu między sobą, przerwania, wstrzymania lub nie wznowienia robót, jeśli owo przerwanie, wstrzymanie lub niewznowienie nastąpiło, karany jest: zamknięciem w więzieniu na czas od ośmiu miesięcy do roku i czterech miesięcy.

Jeśli zaś takiego podburzania dopuściła się osoba, nie będąca urzędnikiem lub robotnikiem w przedsiębiorstwie i jeżeli przerwanie, wstrzymanie lub niewznowienie robót nie nastąpiło, to winny karany jest: zamknięciem w więzieniu na czas od dwu do ośmiu miesięcy.

2) Urzędnicy (służaszczije) lub robotnicy przedsiębiorstw, wymienionych w artykule poprzednim (1), którzy samowolnie, po porozumieniu się między sobą, przerwą, wstrzymają lub nie wznowią robót, winni rozmyślnego uszkodzenia mienia, należącego do takich przedsiębiorstw lub do pracujących w nich osób, jeśli działania te nie stanowią cięższego przestępstwa, karani są: zamknięciem w więzieniu na czas od czterech miesięcy do roku i czterech miesięcy.

3) Ci z urzędników (służaszczych) przedsiębiorstw, wymienionych w artykule 1, którzy korzystają z praw służby państwowej, jak również urzędnicy (służaszczije) wolnonajemni w instytucyach rządowych, winni samowolnego, po porozumieniu się między sobą, przerwania, wstrzymania lub niewznowienia wykonywania przez się swych obowiązków służbowych, karani są: aresztem na czas od trzech tygodni do trzech miesięcy, albo zamknięciem w więzieniu na czas od czterech miesięcy do roku i czterech miesięcy.

Prócz tego, jeżeli winny należy do liczby osób, korzystających z praw służby państwowej, sądowi przysługuje prawo przydania do aresztu lub zamknięcia w więzieniu— usunięcia od obowiązków.

4) Winny podburzania osób, wymienionych w art. 3, do samowolnego, po porozumieniu się ze sobą, przerwania, wstrzymania lub niewznowienia czynności służbowych, o ile to przerwanie lub niewznowienie doszło do skutku, będzie karany, osadzeniem w więzieniu na 8 miesięcy do roku i 4 miesięcy.

Jeśli podburzania takiego winna będzie osoba, nie pracująca w przedsiębiorstwie lub urzędzie (art. 3), a przerwanie, wstrzymywanie lub niewznowienie czynności służbowych nie nastąpiło, to będzie ona karana więzieniem od 2 do 8 miesięcy

Oprócz tego, jeśli winny należy do liczby osób, mających prawa służby państwowej, to sądowi przysługuje prawo dodać do kary więzienia wydalenie ze służby.

5) Urzędujący lub pracujący w przedsiębiorstwach, wyliczonych w artykule 1-m którzy samowolnie: skutkiem zmowy przerwali pracę i winni są zmuszenia innych pracowników tegoż przedsiębiorstwa, za pomocą pogróżek, gwałtów lub wyłączenia z towarzystwa, do przerwania, wstrzymania lub niewznowienia pracy, o ile czyn ich nie stanowi cięższego przestępstwa, będą karani:

Więzieniem od 4 miesięcy do roku i 4 miesięcy.

Takiej samej karze podlegać będą samowolnie przerywający czynności służbowe urzędnicy, wymienieni w art. 3, o ile za po-

mocą pogróżek, gwałtów lub wyłączania z towarzystwa — zmuszać będą innych pracowników tegoż przedsiębiorstwa do przerwania, wstrzymania lub niewznowienia pracy, jeśli popełniony przez nich czyn nie będzie stanowił cięższego przestępstwa.

Oprócz tego, o ile winny należy do kategoryi osób, posiadających prawa służby państwowej, to sąd jest mocen do kary więziennej dodać wydalenie z posady.

6) Winny należenia do stowarzyszenia, które działalność swoją zwraca ku podburzaniu urzędników i robotników przedsiębiorstw, wyliczonych w art. 1, do samowolnego, na zasadzie zmowy, przerwania, wstrzymania i niewznowienia pracy, będzie karany:

Zamknięciem w twierdzy na rok i 4 miesiące do 4 lat, z pozbawieniem, według art. 50 o karach, niektórych szczególnych praw stanu i przywilejów osobistych.

Tej samej karze podlegają winni udziału w stowarzyszeniu, kierującemu swoją działalność ku podburzaniu funkcyonariuszów, wyliczonych w art. 3, do samowolnego przerwania, wstrzymania lub niewznowienia czynności służbowych.

7) Sprawy o czyny przestępne, przewidziane w art. 3, 4 i 5 (cz. 2), wytaczane są na zasadzie oświadczeń zwierzchności winnych i sądzone według ogólnej procedury kryminalnej. Zwierzchności oskarżonych służy prawo, w razie wytoczenia sprawy kryminalnej, stosować art. 1,100 ustawy karnej (Zbiór praw, t, XVI, cz. 1, wyd. 1892 roku). Od zwierzchności zależy, aby ograniczyć się na zastosowaniu względem winnych kary w zakresie prawa. (Zbiór praw, t. XVI, 1885 r., ust. o kar., art. 69, uwaga).

8) Sprawy o czyny przestępne, przewidziane w tym oddziale (1-ym), należą do atrybucyi sądów okręgowych.

9) Osobom, które samowolnie przerwały pracę w wymienionych w p. 1-ym i 3-im przedsiębiorstwach i urzędach, nie należy płacić pensyi ani zarobków za cały czas przerwy pracy.

II. Art. 1358 i 1358[1] ustawy o kar. krym. i po prawyczych (Zb. pr. t. XV, wyd. 1985 r.) znoszą się, a pozostaje w sile reszta postanowień tej ustawy o strajkach.

III Co się tyczy wynagrodzenia tych urzędników i robotników instytucyi państwowych lub kolei skarbowych czy prywatnych, którzy ucierpieli od gwałtów, popełnianych na nich za przeciwdziałanie strajkowi lub za odmowę udziału w nim, jakoteż ich rodzin, to należy stosować przepisy następujące:

1) Dla osób, które utraciły zdolność do pracy skutkiem poszwankowania cielesnego, wyznacza się, od dnia tego szwanku do czasu przywrócenia zdolności do pracy, wsparcie w rozmiarze pensyi rocznej lub istotnego zarobku rocznego.

Niezależnie od tego wynagrodzenia, o ile poszkodowani nie korzystali z bezpłatnej pomocy lekarskiej, daje się wsparcie na kuracyę odpowiednio do rodzaju i stopnia poniesionego uszkodzenia cielesnego.

2) W razie zupełnej utraty zdolności do pracy, poszkodowani otrzymają emeryturę. Emerytury udziela się w stosunku do rocznej pensyi lub do rzeczywistego zarobku poszkodowanego, jeżeli zarobek nie przewyższa 900 rb., jeżeli zaś przewyższa tę sumę, wysokość kwoty zależy od warunków rodzinnych poszkodowanego; w wypadkach uzasadnionych emerytura może być oznaczona w stosunku do rocznej pensyi, lub rzeczywistego zarobku poszkodowanego.

Przy niezupełnej utracie zdolności do pracy, emerytura wypłaca się w sumie zmiejszonej, zależnej od warunków rodzinnych poszkodowanego właściwie od stopnia osłabienia zdolności.

3) W razie śmierci poszkodowanego, po wyznaczeniu emerytury (§ 2), członkowie rodziny otrzymują tę emeryturę według przepisów, wypowiedzianych w § 657 zbioru praw, w stosunku do pensyi, jaką zmarły pobierał.

4) W razie śmierci poszkodowanego, przed przyznaniem mu emerytury, członkowie rodziny mogą otrzymywać wsparcie w stosunku nie wyższym od połowy rocznej pensyi, albo rzeczywistego zarobku, według rodzinnego i majątkowego położenia poszkodowanego.

5) Podania o otrzymanie wynagrodzenia wnosić należy w ciągu lat dwóch: dla poszkodowanego od dnia wypadku, dla członków rodziny od dnia śmierci poszkodowanego.

5) Wynagrodzenie asygnuje skarb państwa albo kasa kolei prywatnej.

7) Odszkodowanie wypłaca się za wiedzą ministra skarbu: a) urzędnikom albo robotnikom w dekasteryach rządowych przez ministra albo głównego dyrektora wydziału, b) pracownikom kolejowym przez zarząd, albo dyrekcye kolei prywatnych

8) Przepisy, wymienione w § 1—7 nie zmieniają w niczem obowiązujących postanowień, które głoszą, iż ten, kto skrzywdził kogoś, winien szkody wynagrodzić.

KRONIKA.

MIEJSCOWA.

= Wyjazd rekrutów.

Rekruci tegoroczni podlegający wysłaniu do różnych części wojsk winni się się stawić na zborny punkt do wojennego naczelnika w Łodzi w dniu 15|28 grudnia r. b., t. j. we czwartek po świętach o godzinie 9-ej rano.

Termin stawienia się rekrutów do pewyższego naczelnika był poprzednio naznaczony na dzień 11|24 grudnia, co przypada w samą wilię nadchodzących świąt nowego stylu, dlatego też władze wojskowe termin ten zmieniły.

= Z „Liry“.

Po powrocie z Warszawy, gdzie nasza „Lira“ brała dwukrotnie udział w koncertach Filharmonii warszawskiej i zdobyła sobie zupełne uznanie prasy i publiczności, przystąpiono do dalszej działalności artystycznej. Najbliższe występy „Liry“ będą następujące: 1) w niedzielę 24 b. m. na przedstawieniu Mickiewiczowskiem w teatrze „Victoria“, które urządza nasz teatr polski, 2) w następną niedzielę dnia 31 b. m. na Sylwestra „Lira“ ma zamiar urządzić wieczór muzyczny i wspólną wieczerzę dla członków i wprowadzonych gości w lokalu własnym, 3) dnia 6-go stycznia postanowiono dać „Koncert kolendowy“.

Z uwagi na występy w tak prędkim czasie, dyrektor „Liry“ prosi za naszem pośrednictwem członków czynnych o liczne zebranie się na próbie męskiej w czwartek 21 b. m. o godzinie 8-ej i pół wieczorem.

= Z gospody czeladników piekarskich.

Dzisiaj na zebraniu czeladników piekarskich, uchwalono zakończyć robotę pieczywa w sobotę przed świętami.

Uprzedzamy przeto publiczność i interesowanych, ażeby zaopatrzyli się w potrzebną ilość pieczywa, gdyż poświąteczny wypiek, piekarze rozpoczną dopiero w środę.

= Nadesłane.

Komitet Ochrony III wyraża serdeczne podziękowanie za łaskawe ofiary:

Tow. Kredytowe miasta Łodzi 200 rb., Bank Handlowy w Łodzi 25 rb., Bank Wołżańsko-Kamski 25 rb.

Przewodnicząca: J. Arkuszewska.

---

7)

„Oda do młodości“.

Obrazek sceniczny w 1 ym akcie,

Więc odmówiła?..
Witold. Czem innem zajęta,
Pragnie w spokoju przepędzić te Święta.
Dzisiaj nie pora — zbyt poważna chwila.
Stanisław. Próżno mój rozum pojąć się wysila,
Czemu odkłada decyzyę w tej mierze,
Może mnie nie chce? Odpowiedz mi szczerze,
A jeszcze jutro odjadę na wieki.
Witold. Nie! ty zostaniesz, ja mknę w kraj daleki,
I ją powierzam twojej czułej pieczy.
Stanisław. Czemu odjeżdżasz? Co to ma do rzeczy?
Witold. Nie badaj zbytnio; lecz złóż Bogu dzięki.
Stanisław. To szczęście z twojej otrzymuję ręki,
Pozwól: niech ciebie uścisnę, mój bracie!
Witold. Nie myśl o żadnej wdzięczności wypłacie;
Zółć mi się burzy, gdy na ciebie patrze,
Bo cóż maniery twe znaczą najgładsze,
Gdy nic męzkiego niema w tobie zgoła,
A chcesz ujarzmić ziemskiego Anioła,
Gdy inny za cię twe spełnia zamiary.
Bo nie chcesz z losem sam wziąść się za bary,
Gdy ślamazarny jesteś i słaby.
Że za sobowtór można cię wziąć baby.
Gdzie hart twój męski, gdzie dzielna odwaga...
Pierś stawić burzy, co nas luto smaga?..
A ty się, niańko, cackasz, pieścisz, żalisz...
Pabuczok ma in... Katowie paraliż; (wybiega w pasyi drzwiami w głębi)

Scena 10-ta.

STANISŁAW (za chwilę) WSZYSCY.

Stanisław. (d. s.) Co mu się stało—w imię Ojca i Syna?..
Za co mię swoim językiem przeklina?...
Witold. (wraca, wprowadzając kolegów, którzy napływają gromadnie, tak żeby ich było ze 20-tu; między nimi Lolo).
Pozwólcie, bracia, gotowe salony;
Niechaj z was każdy będzie pozdrowiony!
Zajmujcie miejsca—wezwę gospodarza,
Niech on nam dalszą uroczystość stwarza.
Część studentów siada przy stole, drugą jego stronę zostawiając wolną—dla mówcy; inni rozglądają się wokoło, po obrazach, odczytując program i t. p.
Witold. (podchodzi do drzwi prawych, puka i mówi):
Janku, już pora, chybaś zbył się tremy?
Są już koledzy—niebawem zaczniemy.
(przechodzi do drzwi lewych).
Panno Heleno, brak nam gospodyni,
Obecność pani uroku przyczyni.
Wchodzą: Jan z zeszytem w ręku, do którego ciągle zagląda, i Helena.
Ogólne powitania.
Jan. Witajcie, bracia!
Głosy. Witamy wzajemnie.
Helena. I ja was witam.
Głosy. Bardzo nam przyjemnie!
(Gdy się uspokoi, zabiera głos:)
Jan. Siadajcie — proszę.
(Gdy pousiadają). Głos Witold zabierze.
(Pogrąża się w czytanie swego rękopisu)
Witold. Bracia serdeczni, rad ja, dumny szczerze,
Iż dzień dzisiejszy w waszem święcę gronie
Jam był tu obcy w rodzinnej wam stronie,
Los mię w dzieciństwie rzucił na bruk miasta.
Dziś — serce moje do niego przyrasta,
Choć, przyznać trzeba, że w wiecznej rozterce,
I do puszcz swoich tęskni biedne serce...
Chleba i światła mnieście nie skąpili,
Dzięki wam za to, braciszkowie mili!
Wszystko zawdzięczam wam, Boża gromadko:
Żem jest człowiekiem, że mówię dość gładko
Żem uniósł wiarę ze światowej kuźni,
Że ideałom duch wroga nie bluźni...

(d. c. n.)

= Sprostowanie.

W numerze porannym „Gońca", skutkiem nieuwagi korektora, mylnie wydrukowano wiadomość o ofiarowaniu na rzecz pracowników pocztowo-telegraficznych rb. 6 kop. 50, przez uczniów szkoły handlowej. Ofiarodawcami są uczniowie szkoły przemysłowej, co niniejszem prostujemy.

= Fałszywa pogłoska.

Dziś od rana krążyła pogłoska, jakoby w kasie fabryki Szeiblerowskiej wywieszono napis, że aż do ukończenia strajku pocztowo-telegraficznego żadne rachunki załatwiane nie będą.

Sprawdziwszy rzecz na miejscu donosimy, iż pogłoska ta jest z gruntu fałszywą.

= Echa lynchu na ulicy Głównej.

Opryszkami, którzy w dniu wczorajszym niewiadomej z nazwiska kobiecie podstępem odebrali 400 rubli, a których samoobrona dopędziła na ulicy Głównej i poturbowani Jan Gruszczyński i Józef Stefański, znani policyi tutejszej działacze na polu złodziejskiem.

Oni to niejednokrotnie za pośrednictwem podrzucania woreczka odbierali łatwowiernym pieniądze Jeden z nich mianowicie Stefański po odwiezieniu do szpitala św. Aleksandra w kilka minut wyzionął ducha, drugi zaś Gruszczyński, w bardzo groźnym stanie zdrowia pozostaje na kuracyi w tymże szpitalu.

= Śmierć złodziejom!

Takie hasło rozlega się w naszem mieście, w którem od czasów niepamiętnych grabieże i kradzieże były na porządku dziennym. Złoczyńcy operowali w mieszkaniach, w wagonach tramwajowych, na ulicy, a rzadko który z nich dostawał się w ręce sprawiedliwości. Dziś przebrała się miarka cierpliwości i wszystkich, schwytanych na gorącym uczynku złodziei lud karze doraźnie w straszny sposób.

Dziś, o godz. 8 i pół rano, na Księżym Młynie zauważono 2 złodziei, powracających ze 150 funtami mięsa skradzionemi niewiadomo komu. W jednej chwili tłum rzucił się na opryszków i pobił ich tak strasznie, iż Pogotowie zabrało obu w stanie bezprzytomnym. Zaciekłość ścigających była tak wielka iż z karetki Pogotowia chciano wydobyć rannych, aby ich dobić i dopiero patrol żołnierski zdołał obronić złoczyńców przed straszną zemstą ludu. Jeden ze złodziei nazywa się Kruk, nazwisko drugiego nie jest wiadome.

= Straszny wypadek.

Na ulicy Piotrkowskiej 218, mularz, Antoni Zarzycki, lat 19, skutkiem nieostrożności, wkręcony został na wał transmisyjny, skutkiem czego, uległ złamaniu obu rąk i ogólnemu zgnieceniu. Wstanie bardzo ciężkim, odwieziony do szpitala Poznańskich.

= Złamanie latarni.

Wczoraj przed domem № 187, przy ulicy Piotrkowskiej, przejeżdżający furman, zawadziwszy wozem, złamał latarnię.

= Ofiary.

Składka z Leśmierza od urzędników i robotników:

Na wigilię dla najbiedniejszych, pozbawionych pracy robotników w Łodzi (bezpartyjnie) rb. 91 kop. 75.

Na wdowy i sieroty po poległych robotnikach w Łodzi rb. 52 kop. 80 Razem rb. 144 kop. 55. W tej sumie od kółka Różańcowego 10 rb.

= NAPADY.

Na ulicy Łąkowej, róg Podleśnej, napadnięto i zadano nożem ciężką ranę w piersi, dorożkarzowi Wincentemu Matuleckiemu, lat 19, Odwieziony do szpit, Czerw. Krzyża.

Na ulicy Aleksandrowskiej 100, napadnięto i zadano nożem ciężką ranę w krzyż, Michałowi Gołembiowskiemu-rob., lat 19 mieszkającemu na Łagiewnickiej, Odwieziony do szpit. Aleksandra.

= UPADEK z DACHU.

Na ulicy Wschodniej 64, spadł z dachu blacharz Icek Lejbowicz, lat 50. W ciężkim stanie odwieziony do mieszkania przy ulicy Zielonej.

= PRZY PRACY.

Na ulicy Wierzbowej 18, w maszynie rozszarpał rękę lewą, rob. Bolesław Lotecki, lat 19,

= Z GŁODU i CHŁODU

W stan osłabienia ogólnego popadły osoby następujące: na ulicy Benedykta 14, Emilia Keil, lat 24, odwieziona do szpit. Aleksandra; na ulicy Konstantynowskiej 36, Agnieszka Gabrycho, lat 22; na ulicy Długiej 37, Aleksandra Kułakowska, lat 30, odwieziona do szpit. Poznańskich.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy i bezstronności racz pomieścić w Swem piśmie poniższe wyjaśnienie:

W № 280 „Rozwoju" został pomieszczony list otwarty, opisujący wiec drukarsko-litograficzno-introligatorski z podpisem „Drukarze łódzcy".

Ponieważ opis wiecu nie zgadza się z rzeczywistością i podpisujący się panowie „Drukarze łódzcy" przemawiają samozwańczo w imieniu drukarzy i litografów łódzkich, winniśmy ogółowi interesowanych poniższe oświadczenie:

1) Wiec drukarsko-litograficzno-introligatorski odbył się po ustąpienin przewodniczącego pana L. Mazurkiewicza pod prezydyum wybranego jednogłośnie przez zebranych, jako to drukarzy, litografów i introligatorów (około 150 osób) pana Siwika, i jest najzupełniej prawomocny.

2) Podpisujący się pod listem otwartym w „Rozwoju" „Drukarze łódzcy",—mówiąc nawiasem cierpiący na *manję wielkopańską*, nie mają prawa uchwały zapadłej na wiecu obalać z tej prostej przyczyny, że liczba panów oponentów przedstawia się = 15 przeciwko 150.

3) Przywódcy partyjni, o których tak chodzi panom „drukarzom łódzkim", bynajmniej nie przeszkadzali w obradach, owszem, pomagali w utrzymaniu ogólnego porządku, czego nie można powiedzieć o panach „drukarzach łódzkich". Dowodem służyć może fakt, że po ich ustąpieniu wiecownicy w liczbie 150 osób obradowali do końca spokojnie Co zaś do twierdzenia „drukarzy łódzkich" jakoby po ich wyjściu pozostali się tylko sami introligatorzy jest fałszem, gdyż między pozostałymi znajdowała się większość drukarzy i litografów.

4) Protestujemy jaknajenergiczniej przeciwko tendencyjnej i samozwańczej robocie panów „drukarzy łódzkich" i wyrażamy im za nietaktowne, stronnicze wystąpienie nasze oburzenie.

W końcu zaznaczamy, że wiecownicy, składający się z drukarzy, litografów i introligatorów w liczbie 150 postanowili utworzyć związek bezpartyjny pod nazwą „Związek łódzki drukarsko litograficzno-introligatorski", W celu opracowania szczegółowej ustawy wiecownicy wybrali specyalną komisyę z wszystkich fachów, łączących się w związek. Komisya ta przedstawi ogółowi drukarskiemu na wiecu w dniu 6 stycznia 1906 r. (miejsce obrad będzie ogłoszone później) swe opracowanie i nowo wybrany zarząd przystąpi niezwłocznie do przyjmowania członków.

Komitet
Związku łódzkiego drukarsko-litograficzno-introligatorskiego.

Łódź, 19 grudnia 1905 r.

Macierz szkolna.

Z prawdziwą przykrością dowiadujemy się, że na dzisiejsze posiedzenie Macierzy Szkolnej K. P. na którem, jak widzimy z porządku dziennego, rozstrzygane mają być sprawozdanie z dotychczasowej działalności Macierzy w Łodzi, oraz mają się odbyć wybory zarządu i organizacya dalszej pracy, zaproszone zostało szczupłe grono ludzi prawdopodobnie należących do jednej partyi.

Tymczasem ustawa Macierzy Szkolnej wyraźnie głosi, że każdy bez względu na partyę, do jakiej należy, o ile płaci 5 rubli składki, ma prawo głosu. Chyba zebranie w tak ważnych sprawach zasługiwało na poważne traktowanie ze strony organizatorów, a nie wykraczanie przeciwko ustawie i zrażanie szerszych kół społeczeństwa do instytucyi, która nie może i nie powinna być partyjną, skoro powołano ją do życia, jako instytucyę ogólno-narodową.

Mamy nadzieję, że poczucie obywatelskie zaproszonych w taki familijny sposób podyktuje im żądanie zwołania ponownego ogólnego zebrania, w myśl ustawy, a wbrew nietaktowi organizatorów.

Wieści z Cesarstwa.

STAN WOJENNY.

Dzisiejszy „Warsz. Dniewn." zamieszcza ukaz z d. 17 b. m. o wprowadzeniu stanu wojennego w 4 powiatach gubernii suwalskiej, mianowicie: władysławowskim, wołkowyskim, kalwaryjskim i marjampolskim.

PETERSBURG.

Aresztowano radę delegatów robotniczych i sto osób ze Związku związków.

Osiem pism liberalnych już nie wychodzi zupełnie z powodu zawieszenia, a redaktorowie są uwięzieni. Pismom wytoczono 92 procesy karne.

Jutro we wszystkich okręgach wojskowych ogłoszony będzie rozkaz o przyznaniu rozmaitych podwyżek żołdu i t. d., a mianowicie przyznano następujące podwyżki: Od d. 19 grudnia otrzymywać będą: szeregowiec 6 rb. rocznie, gefrajter 7 rb. 20 kop., podoficer 12 rb., starszy podoficer 48 rb., feldfebel 72 rb. Prócz tego każdy szeregowiec ma otrzymać o $1/4$ funta mięsa dziennie więcej, niż obecnie, (t. j. $3/4$ funta). Nadto każdy żołnierz otrzymywać będzie oznaczoną ilość herbaty i cukru dziennie. Powiększono także ilość bielizny, dawanej żołnierzom.

POWSTANIE w INFLANTACH.

Z Rygi donoszą: Ruch powstańców powiększa się, zwłaszcza w powiatach południowych. W okolicach Zeęweld większość dworów uległa pogromowi i spaleniu. Porzucone majątki objęli w posiadanie powstańcy. Wszędzie wprowadzono nowy samorząd.

W dniu 11 grudnia w okolicy Lennewarden doszło do starcia powstańców z oddziałem dragonów, który towarzyszył wielkiej karawanie, złożonej z obywateli ziemskich, którzy porzucili swoje majątki. Obywatele schronili się do zamku Lennewarden, ale następnie poddali się powstańcom. Tłum przyrzekł darować im życie, jeżeli szlachta, inflancka uwzględni żądania lotyszów.

W piątek konwent szlachty inflanckiej otrzymał od tych obywateli petycyę z prośbą o przyczynienie się do zniesienia w Inflantach i w Kurlandyi stanu wojennego i do usunięcia wojska, o zrzeczenie się wszystkich przywilejów szlachty, oraz sprawiedliwy podział powinności

Pod Stockmanshofem (nad Dźwiną) wykolejono pociąg wojskowy. Kilku żołnierzy zostało zabitych lub ranionych. Na linii kolejowej wysadzono w powietrze kilka mostów.

Do dzisiejszego numeru dołączamy naszym prenumeratorom tabelę listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi wylosowanych do umorzenia w dniu 1|14 Grudnia r. b.

Zakład dla przychodnich chorych
D-ra med. **A. Kozérskiego**
Warszawa, ul Hortensia № 4.
CHOROBY SKÓRY i WŁOSÓW.
Elektroliza Gabinet Roentgena. Finsena. Radium. Termoterapija.
Oddzielne ambulatorium dla mniej zamożnych chorych. 1366—12-12

Nowo-otwarty magazyn towarów bławatnych

St. J. BRÜNERA

Piotrkowska № 65, vis à vis Grand Hotelu

Telefonu № 86.

Poleca: po powrocie z zagranicy zakupione w pierwszorzędnych domach

Specyalne materye jedwabne i wełniane na bluzki w najświeższych kolorach i deseniach.

Na szczególną uwagę zasługuje wielki wybór wełn angielskich (genre tailleur) sukien zagranicznych i krajowych w najnowszych kolorach na kostjumy, oraz welwetów fantazyjnych zagranicznych na bluzki i suknie.

Ostatnie nowości!!! Wełn, Jedwabi, Aksamitów i Welwetów, oraz Pluszów okryciowych.

Wielki wybór firanek, stor, kap koronkowych i wełnianych

Płótna, Bielizna stołowa, Firanki, Story, Kapy koronkowe i gobelinowe, Towary bawełniane, Flanele, Barchany.

Ceny stałe.

Fabryczny Magazyn

Tow. St. Petersb. Mech. Obuwia

Piotrkowska 53.

poleca jako NAJPRAKTYCZNIEJSZE

Gwiazdkowe Podarki

OBUWIE,

damskie, męzkie i dziecinne na ciepłej podszewce

jak również

OBUWIE DO ŁYŻEW.

W największym wyborze obuwie

PORANNE i PODRÓŻNE

z filcu, sukna i skóry.

Eleganckie Modne

BALOWE OBUWIE.

Buty filcowe, juchtowe!!!

nieprzemakalne do polowania i konnej jazdy, z cielęcej i lakierowanej skóry.

Petersbursk. gumowe kalosze

w wielkim wyborze, przy nader tanich cenach. 2564—3-1



Najtańsze i najładniejsze

Podarki Gwiazdkowe

— to —

DOBRE KSIĄŻKI,

które w wielkim wyborze dla każdego wieku poleca:

Księgarnia i skład nut

LEONA SIMY dawniej R. Szatke

2563—3-1 Piotrkowska 71.

Wina jabłkowe

pasteryzowane, a więc zdrowe, butelka 40 kop. do 1 rub. poleca na święta

F. ENDER,

Piotrkowska 103.

2545—6 2

„HAMONJA"

proszek suchy, bezwonny do froterowania podłóg i linoleum

Zalety „Hamonji":

1) Oszczędność w użyciu.
2) Zaoszczędza znacznie pracę.
3) Nieszkodliwy w użyciu.

Próby i sposób użycia rozdaje się bezpłatnie.

Dostać można we wszystkich składach aptecznych. 2467—10-7

SKŁAD GŁÓWNY

w składzie aptecznym

A. ROZENBLATA

ZIELONA № 3. TELEFONU № 556.

Tamże nadszedł świeży transport

TRANU Szwedzkiego.

Drobne ogłoszenia.

Zaginął bilet wojskowy na imię Teodora Celmerowskiego, wydany w Łodzi. 2561—3-1

Obiady prywatne wyśmienite. Piotrkowska № 145 mieszkania № 11. 2233—24-18

Lekcye fortepianu udziela się początkującym na dogodnych warunkach. Konstantynowska № 30 mieszk. 16. Tamże oddaje się **pokój umeblowany** osobie inteligentnej. 2510—6-8

Nauczycielka z patentem, polka, poszukuje lekcyi lub korepetycyi. Oferty składać do admin. „Gońca", pod lit. „H.K." 2546-5-1

Do sprzedania tanio **urządzenie kompletne sypialni**, dobrze utrzymane, z fabryki Wutkiego. Wiadomość: ulica Piotrkowska № 130 m. 7. 2550—3-2

Osoba inteligentna, bez pracy wskutek strajku ogólnego, prosi o **natychmiastową pomoc.** Adres: Piotrkowska № 141, stróż wskaże. 2555—3-1

Student warszawskiej politechniki, doświadczony korepetytor, **poszukuje lekcyi.** Matematyka, polski, rosyjski. Wschodnia 54 m. 7. 2541—12-5

Browar Thomasa w Radogoszczu, poszukuje

subjektów

z kaucyą, do piwiarń. Zgłaszać się do kantoru browaru. 2625—3-3

Dr. M. SILBERSTROM,

powrócił. 2547—5-1

Cegielniana № 25.

Za Redaktora: Jan Żółtowski. Wydawca K. Brzozowski.

Druk K. Brzozowskiego, Zachodnia 87.